

Widać tu sąd sprawiedliwy, mający na swe rozkazy gruntowną naukę. Wzajemne stosunki wszystkich literatur Południa, i względem literatury francuzkiej, są tu bardzo dobrze wykazane.

Stanowisko trubadurów i ich wyzność literacka w średnich wiekach, o której zanadto zapominała uczona ostatnich lat kilku krytyka, jest tu zrecznie nader wyświeconą. P. Baret w jednym tylko punkcie, ale punkt ten bardzo ważny, stara się zniweczyć powagę, jakiej używają biografie poetów prowansalskich przez Jana de Nostredame pisane. W tém, co dotyczy literatury hiszpańskiej wieków średnich, mniemanie autora jest słuszném i bardzo uzasadnioném.

— *Le génie des peuples dans les arts par le duc de Valmy.*  
*Paris. 1867. 1 tom, w 8ce.*

P. de Valmy dzieli dzieje sztuk na dwie wielkie epoki: na erę pogańską i erę chrześciańską. Studyuje erę pogańską na Wschodzie, w Grecyi, Rzymie, a nawet w Meksyku, gdzie ciągnęła się ta era aż do przybycia Hiszpanów; śledzi również rozwój sztuki chrześciańskiej na Wschodzie i na Zachodzie, a wszystko to czyni umiejętnie, z gustem i z bardzo wykształconém poczuciem piękna. Autor mówi także o chwili obecnej; dla niego chwila obecna jest erą zwątpienia, czém tłumaczy dlaczego nie mamy już ani Rafała, ani Eidyasza.

W. M...

